(№. 8.)

GAZETA LITERACKA.

Warszawa 26. Marca 1822.

Zasługa bez ostrogi drzymie i mniéy słynie;
Lecz gdy ią krytyk ostrym swym bodźcem zakole,
Jeniusz wyżéy wzlata i świetną gra rolę,
Jm go bardziéy ćmią, z blaskiem tym większym się wyda,
Cynna winien swóy zaszczyt prześladowcom Cyda.

Boileau.

FILOLOGIA.

Rozbiór tłumaczenia Sallustyusza umieszczonego w dwóch Nrach 7 i 8. Pamiętnika Warszawskiego z r. 1821.

(*Dokończenie.*)

Caput II.

Jgitur initio Reges (nam in terris nomen imperii id primum fuit) diversi, pars ingenium, alii corpus exercebant: etiam tum (1) vita hominum sine cupiditate agitabatur, sua cuique satis placebant. Postea vero quam in Asia Cyrus, in Græcia Lacedemonii et Athenienses cæpere urbes atque nationes subigere, lubidinem dominandi causam belli habere; maximam gloriam, in maximo imperio putare: tum demum periculo atque negotiis (2) compertum est in bello plurimum ingenium posse.

Quod si regum (3) atque imperatorum animi virtus in pace ita, uti in bello, valeret: aequa-

Rozdział II.

W początkach tedy Królowie (bo pierwiastkowo takie wszędzie nosili nazwisko panuiący) rożnie się oddawali ćwiczeniom umysłu lub ciała w ówczas bowiem między ludźmi nie znano chciwości, każdy na swoiém przestawał. — Potem zaś gdy w Azyi Cyrus, w Grecyi Lacedemończycy i Atenczykowie zaczęli podbiiać miasta i narody, z saméy żądzy panowania brać pochop do woyny, i wielką sławę na wielkości Państwa zakładać; w tedy dopiero w niebezpiecznych i trudnych razach przekonano się, że w woynie rozum naywięcéy może.

J gdyby Królowie i wodze równą mieli moc i dzielność umysłu, w pokoiu iak w woynie, by-

(1) *Etiam tum vita hominum sine cupiditate agitabatur, i iuż w tenczas ludzie pędzili życie bez chciwości;* iak gdyby przed zaprowadzeniem władzy królewskiey na ziemi ludzi byli chciwi zbiorów i panowania, i pod Krolami dopiero zaczęli się nawodzić do umiarkowania i prawości; owszem napisał tu wyraźnie Sallustyusz, nie *et jam tum* podług błędnych wydań, ale podług naylepszych *etiam tum i w tedy iesżcze ludzie nie znali chciwości,* bo narody ze stanu piewiastkowéy prostoty i szczęśliwéy mierności przyszły z czasem do zbytku i chciwości, iak ta myśl zaraz w następuiącym peryodzie iasno roz winięta. Tak często pomyłka w texcie prowadzi nas do opacznego brania myśli autora. —

(2) *Tum demum periculo atque negotiis compertum est, w tedy dopiero biegłość w czynnościach i bezpieczeństwo nauczyło,* albo raczéy *niebezpieczeństwo,* ale nie *biegłość w czynnościach* o któréy ani pomyślał autor, bo wyraz *negotia* położony tuż zaraz po wyrazie *periculum* nie znaczy żadnéy biegłości, ale zapewne tylko *trudy, kłopoty, przygody z nadeszłego niebezpieczeństwa wynikłe.* — *Periculo* tłumaczyć wypada przez liczbę mnogą, iako położone zamiast *periculis,* dla uniknienia iednakowego zbiegu zakończeń.

(3) *Quod si regum atque imperatorum animi virtus in pace ita, uti in bello, valeret; gdyby dzielność umysłu władzców i królów tyle miała mocy w pokoiu ile w woynie,* słabo i ciemno, a dosyć było też same wyrazy przełożyć. —

bilius (4) atque constantius sese res humanæ haberent; neque (5) aliud alio ferri, neque mutari ac misceri omnia cerneres.— Nam (6) imperium facile his artibus retinetur, quibus initio partum est.

Verum ubi (7) pro labore desidia, pro continentia, et aequitate lubido atque superbia invasere; fortuna (8) scimuł cum moribus immutatur. Jta imperium semper ad optimum (9) quemque a minus bono transfertur.

Que (10) homines arant, navigant, aedificant, virtuti omnia parent.— Sed multi mortales de-

łoby iednostayniey i stateczniey na świecie, anibyśmy widzieli wszędzie tyle niezgód, tyle ciągłych zmian i zaburzeń. Bo łatwo utrzymać się przy władzy tym samym sposobem iakim się iéy początkowo nabyło. Ale gdy w kim dawnieyszego wytrwania, słuszności i prawości mieysce posiędzie gnusność, samowolność i chęć przewodzenia, nie dziw; że i los iego wraz z obyczaiami zmienić się musi. Tak zawsze władza od mniey godnych do naygodnieyszych przechodzi.

Tak i w rolnictwie, budownictwie, żegludze wszystko ulega wyższości rozumu.

(4) *Aequabilius et constantius sese res humanæ haberent, więcey byłoby stałości i sprawiedliwości między ludzmi* nie ma w łacinie ani w zmianki o sprawiedliwości, bo *æquabilius* znaczy *iednostayniéy* a *constantius stateczniey*.—

(5) *Neque aliud alio ferri cerneres, nie byłoby tyle nierządu*, ani tu mowa o żadnym *nierządzie*, ale o *niezgodności myśli i działań ludzkich*.—

(6) *Nam imperium albowiem państwo*, nie *Państwo* ale *władza* bo tu mowa o iéy utrzymaniu, iak dáléy o iéy utracie i przeyściu do kogo innego.—

(7) *Verum ubi pro labore etc: Lecz gdy gnuśność w mieysce pracy, a zamiast umiarkowania i sprawiedliwości, namiętność i duma górę wezmą odmienia się stan z obyczaiami*, to całe zdanie zbyt zaćmione w tłumaczeniu dla niewłaściwych znaczeń nadanych wyrazom, i dla przerwanego ich ciągu w połączeniu ze słowem *invasere* które nigdy, a tém bardziey w tém mieyscu nie znaczy *wezmą górę*; bo gnuśność w człowieku nie walczy z pracą, namiętność z umiarkowaniem, duma ze sprawiedliwością, ale raczéy po nich następuią, zwłaszcza że tu mowa o Królach i Wodzach, którzy po odbytych trudach woiennych w długim pokoiu gnusnieją i wychodzą z granic umiarkowania i prawości; *Superbia* nie znaczy tu *dumy* ale *chęć przewodzenia* lub samo przewodzenie w rządzących, czyli *nadużycie władzy, gwałt, przemoc; libido* nie *namiętność* różnie się brać mogąca; ale *samowolność*, na przeciw połozona *prawości* wydanéy przez wyraz *continentia, qua se quisque intra fines legum continet* (iak obiaśnia Lange Professor Halski), *labor* nie *praca* ale pracowitość, a mówiąc o woiennych trudach wytrwałość.

(8) *Fortuna simul cum moribus immutatur, odmienia się stan z obyczaiami*, tu w łacinie iasno, bo wyraz *fortuna* oczewiście odnosi się do Królów i Wodzów, o których nieco wyżéy była mowa.— W polszczyznie zgadnąć nie można, czy los państwa, czy panuiących odmienia się z obyczaiami, trzeba było zatem przynaymniéy dodadź wyraz *iego, fortuna stan*, może lepiéy *los*.

(9) *Ad optimum a minus bono. Do nayzdolnieyszych od mniey zdolnych!* Te wyrazy oznaczaiace nie równy stopień wyższości i upośledzenia moralnego, niezmiernie trudne do wydania w polszczyznie, i w żaden sposób przez mnieyszą lub większą zdolność tłumaczyć się nie mogą, bo tu nie idzie o same tylko zdolności Królów i Wodzów, ale raczéy o ich dzielne i iak naylepsze użycie przez które iedynie mogą się stać *optimi* a przynaymniey *boni*.— Może wziąwszy *minus* za *non* lepiey by tak powiedzieć *od nikczemnych do nayznamienitszych przechodzi*.

(10) *Quæ homines arant, navigant, ædificant, virtuti omnia parent.— Wszelkie ludzi zatrudnienia około rolnictwa, żeglugi i budowy, dzielności rozumu podlegaią.*—Trudno sobie wystawić, iak *wszelkie zatrudnienia podlegaią dzielności rozumu*, chyba że rozum niemi zarządza i podaie sposoby do ich wykonania, którą to myśl należało iaśniey wyłożyć.

Widać że tu JX. Szeleski poiął prawdziwe znaczenie tego wyrazu *virtus* kiedy go wytłumaczył przez *dzielność rozumu*, a nie znowu przez *cnotę* iak niegdyś X. Pilchowski, z którego całe to mieysce przywiodę na wzór dosłowności niezrozumiałéy i całe opacznéy.— « Co ludzie orzą żegluią, buduią, wszystko to z prawidła cnoty pochodzi. « Czy można tu dociec myśli autora,? albo przynaymniéy tłumacza? Tak bywa zwyczaynie, skoro kto nie zrozumiawszy myśli autora ślepo się trzyma samych tylko wyrazów.—

diti (11) ventri atque somno, indocti (12) incultique vitam, sicuti (13) peregrinantes, transegere: quibus, profecto contra naturam, corpus voluptati (14), anima oneri fuit; eorum ego vitam mortemque juxta aestimo, quoniam, de utraque siletur.

Verum enim vero, is demum mihi vivere atque frui (15) anima videtur, qui aliquo negotio intentus, præclari facinoris aut artis (16) bonæ famam querit.

(17) Sed in magna copia rerum aliud alii natura iter ostendit.

(11) *Dediti ventri atque somno oddani zbytkom i miękkości* bliżey textu *oddani zbytkowi i gnuśności*, bo *sen* bierze się tu za *życie nieczynne* czyli *gnusność* która dopiero z czasem do *miękkości* przywodzi, czyli sama się w nią przemienia.—

(12) *Indocti incultique, ciemni i nieokrzesani*, bliżey textu w myśl autora powiedzieć można, *bez nauki i obyczajów* bo wyraz *inculti* znaczy więcéy niż *nieokrzesanie* stosuiące się bardziey do powierzchowności, nie zaś do upośledzenia moralnegó o którem tu mowa.—

(13) *Vitam sicuti peregrinantes transegere, iako podróżuiący życie przepędzili*, życie ludzkie właśnie z podróżą porównywać się zwykło, ale tu wyraz *Peregrinantes* nie znaczy prostéy podróży, ale wędrówkę po obcym kraiu, puszczanie się na oślep w ustawnym obłędzie, która to myśl daleko lepiéy poiał i trafniéy wydał Pilchowski, chociaż się oddalił od textu w tych słowach « iakby nieświadomi drogi do cnoty życie marnie przepędzili.»—

(14) *Corpus voluptati fuit, ciało było rozkoszą*, ieżeli tłumaczymy« *Labor ipse voluptas praca sama przyiemnością*, wypada *corpus est voluptati* tłumaczyć *ciało służy do roskoszy* albo *ku roskoszy*, bo nawet ciało samo w żaden sposób nie iest roskoszą, ale tylko do niey za narzędzie służy; co innego zaś dusza, wzięta za rozum, iest istnym ciężarem czyli naywiększą zawadą ciału, ostrzegaiąc nas, aby mu nie dogadzać zbytecznie, dla tego dusza ludziom rospustnym nie iest tylko ku *przeskodzie* ale *całą przeszkodą* czyli *na przeszkodzie*.— Stąd wypada, że w łacińskim texcie raczéy na mocy zwyczaiu narodowego, *oneri* wzięte za *onus*, a nie *voluptati* za *voluptas*.

(15) *Verum is mihi demum vivere et frui anima videtur*.— *Ten mi zaiste żyć i korzystać zdaru życia zdaie się*.— Ani *verum* ani *demum* nigdy nie znaczy zaiste. *Frui anima, korzystać z daru życia*, lepiéy niż *korzystac z życia*, to iest *godnie używać życia*, czyli co na iedno wychodzi żyć *dostoynie* — iak należy.

(16) *Artis bonæ famam quærit*, *z pożytecznéy sztuki sławy szuka*, czemu nie z *nauki*, wszak *artes bonæ*, *liberales*, *optimæ*, znaczą właściwie nauki, a pożyteczne sztuki iakiemi uważamy bydź szczególniéy kunszta i rzemiosła, z rzędu nauk wychodzą; lepiey iuż było wytłumaczyć wchodząc głębiéy w myśl autora, wyraz *artes bonæ* przez *pożyteczne zatrudnienia* albo *dzieła* wydawane przez oddaiących się naukom.— Liczba poiedyncza może się tu i powinna tłumaczyć przez mnogą, zwłaszcza gdy *ars bona*, *nauka*, nie będąc prostem rzemiosłem bardzo wiele rzeczy w sobie iedney zawiera, i sama się niejako pomnaża i rosprzestrzenia, im daléy w niéy postępuiemy,—

(17) *Sed in magna copia rerum aliud alii natura iter ostendit. Lecz w tym wielkim odmęcie rzeczy każdemu inny tor wskazało przyrodzenie.* — Wyraz *copia* nigdy nie znaczy *odmęt*, i nawet nic nie iest w odmęcie ale raczéy wszystko w należytym porządku tam gdzie natura każdemu właściwy *tor wskazuie*, my chyba sami ten porządek mięszamy, ślepo się chwytaiąc innego, a nie nam wskazanego toru.— W tém zdaniu zawiera się ważna dla każdego przestroga, aby nie przedsiębrał nigdy, czego wykonać nie zdoła, albo (naybliżéy trzymaiąc się textu) do czego się nie urodził.— Dla tego tę wielką przestrogę należałoby iaśniéy wydadź, tłumacząc wyraz *natura* przez *własną* czyli *przyrodzoną zdolność* a nie przez ogólnika tak wieloznacznego iakim iest wyraz *przyrodzenie*. — Nareszcie *ostendit* pewnie tu iest czas teraźniéy-

Pomimo to iednak, tylu widzimy ludzi, co oddawszy się rospuście i próżnowaniu bez nauki i obyczaiów, niby w ustawnym obłędzie pędzą życie do ostatka; dla nich zaiste w brew przyrodzeniu ciało służy ku roskoszy, dusza iest ciężarem, ich ia życie i śmierć za iedno uważam, bo w obu razach nikt ich ani wspomni.

Zdaniem zaś moiém ten dopiéro prawdziwie i dostoynie żyie, kto czémkolwiek silnie zaięty, szuka sławy z pięknych czynów, lub dzieł pożytecznych. Lecz w tak wielkiém mnóstwie zawodów, każdemu inną drogę własna zdolność wskazuie.

Caput III.

(*) Pulchrum est bene (1) facere reipublicæ: etiam bene dicere haud absurdum est: vel pace vel bello clarum fieri licet: et qui fecere, et qui facta aliorum scripsere, multi laudantur. Ac mihi quidem, tametsi haud quaquam par gloria sequatur(3) scriptorem et auctorem rerum; tamen inprimis (4) arduum videtur res gestas scribere, primum quod facta dictis (5) sunt exæquanda: dehinc, quia plerique, quæ delicta reprehenderis malivolentia (6) et invidia dicta putant: ubi de

Rozdział III.

Pięknie to iest zasługiwać się Rzeczypospolitéy, ale i pisać wzorowo nie iest bez zalety. Tak w pokoiu iak i w woynie wsławić się można; i ci co wiele dokazali, i co tylko drugich opisali dzieła maią sławę u świata. Ale chociaż całe nie równą chwałę zyskuie dzieiopis i bohater, zdaie mi się iednak rzecz niezmiernie trudna opisywać dzieie.— Bo naprzód winniśmy czynom dorównać słowy: a do tego ieżeli iakie zdrożności zganimy, zaraz nie ieden posądzi nas o niechęć i zazdrość;

szy a nie przeszły dokonany, chociaż one oba iednakowo piszą się i nawet wymawiaią, ale pokazuie się to z poprzedzaiącego zdania w którém nie ma czasu przeszłego tylko teraźnieyszy w słowach *videtur*, *quærit*, czemużby słowo *ostendit* kończące też samę myśl miało bydź w innym czasie.— Nie *wskazało* więc *przyrodzenie* ale wskazuie i zawsze wskazywać będzie i wznawiać w czasie następnym to co było dawniéy, a nie przeciwko porządkowi rzeczy nayopaczniéy cofać płynący coraz daléy czas teraźnieyszy do iuż upłynionéy przeszłości.—

(*) Nie będę iuż wchodził w ścisły rozbiór 3ch następuiących rozdziałów, w których oprócz ciągłego zaniedbania i słabości stylu pełno nieprawych wyrażeń grzeszących przeciwko naszemu i łacińskiemu ięzykowi; z takowych uchybień większe tylko wskażę i tylko dla wyiaśnienia rzeczy i myśli autora, nie zaś dla potępienia tłumacza, którego cel zamiar i pracę szanować winienem, chociaż się nie ustrzegł pomyłek i błędów, do uniknienia tak trudnych, a do poprawy może ieszcze trudnieyszych.—

(1) *Pulchrum est bene facere reipublicæ, etiam bene dicere haud absurdum est. Piękną iest rzeczą słynąć znakomitemi dla oyczyzny zasługami, ale słynąć piórem nie iest bez zalety*,— *Bene facere* nie iest to *słynąć znakomitemi dla oyczyzny zasługami*, ale zasługiwać się, bydź pożytecznym oyczyznie; wyraz *etiam* nie znaczy tu prostego czyli rozłączaiącego *ale*, iestto iak zwyczaynie spoynik łączący i znaczy *i*, *też*, *także*, lub nawet *ale i*, *ale też*, *ale także*. *Bene dicere* wcale nie znaczy *słynąć piórem* bo w czasach zepsutego smaku można i bardzo słynąć piórem, a pisać naygorzéy, co przez wyraz *bene* w żaden sposób rozumieć się nie może i z takiego pisania, chociaż przy naywiększéy wziętości i sławie mała w oyczyznie zasługa.— *Bene dicere* w słownem tłumaczeniu znaczy *dobrze mówić* czyli dzielnie władać mową ustną lub pisaną, albo naykrócey i naystosowniéy (ponieważ tu następuie mowa o historyi) *pisać wzorowo*, bo wyraz *bene* mocnieyszy iest od naszego *dobrze*, a *dicere* od prostego mówić.—

(2) *Vel pace vel bello clarum fieri licet, równie w pokoiu iak w bojach wsławić się można*, lepiéy iuż wyrazić po prostu i *w pokoiu i w woynie*, albo głębiéy wchodząc w myśl autora, naysłowniéy i *pokoiem i woyną*, *czyli i spokoynem i woiennem* życiem wsławić się można, bo tu przez wyraz *pace* rozumieią się spokoyne zatrudnienia człowieka w zaciszu domowém oddanego naukom, a przez *bello* rozumie się burzliwe i niespokoyne życie Bohatera woiennego w pośrzód krwawych walek, lub nawet urzędnika wśrzód domowych zatargów i mnożących się nadużyć w Rządzie krajowym i sobyczaiach.—

(3) *Tametsi haudquaquam par gloria sequatur scriptorem et auctorem rerum*, *lubo nieiednakowa iest chwała dzieiopisa i działaiącego*.— Wyraz *iest* nie wydaie tu naytrafniéy użytego *sequatur* wystawuiącego chwałę idącą niejako w ślad za dzieiopisem lub bohaterem, który ią dopiero dokonawszy zamiaru zyskuie w spółczesnych, albo w potomności.—

(4) *Jmprimis arduum trudno*, wyraz *imprimis* opuszczony w tłumaczeniu osłabia myśl autora.—

(5) *Facta dictis exæquanda trzeba myśl stosować do czynów opowiadanych*, czemu nie wytłumaczyć tu słownie, zbliżaiąc się, ile można do zwięzłości i mocy tak pięknie wydanéy w łacinie.

(6) *Malivolentia* nie znaczy *żółć* ale niechęć lub nieżyczliwość z zazdrości lub osobistéy urazy pochodząca.—

magna virtute (7) et gloria bonorum memores, quae sibi quisque facilia factu (8) putat æquo animo accipit; supra ea, veluti ficta, pro falsis ducit. Sed ego adolescentulus initio (9), sicuti plerique, studio ad rempublicam latus sum, ibique mihi adversa multa *fuere*. Nam pro pudore (10), pro abstinentia, pro virtute, audacia, largitio, avaritia vigebant.

Quae tametsi animus (11) aspernabatur, insoleris malarum artium: tamen inter tanta vitia imbecilla ætas ambitione corrupta (12) tenebatur: ac me (13) cum ab reliquorum malis moribus dis-

(7) *Ubi de virtute etc: należny zaś hołd cnocie i zasłudze poczciwych oddany, co łatwem się do dostąpienia każdemu zdaie, oboiętnie przyymuią a nadto iako zmyślony za nieprawy poczytuią.*— W téy części zdania w żaden sposób nie można dociec myśli tłumacza, tak się rozminął z prawdziwą myślą autora, ponadawał opaczne znaczenia wyrazom i osobliwszym sposobem pomięszał ie i pomatwał.— W autorze nie ma wzmianki o *cnocie*, ani o *zasłudze*, ani o *poczciwych*, ani o *hołdzie* iaki się im należy; ale iest mowa o wielkich przymiotach, i czynach bohaterów i o historycznem ich opowiadaniu.—

(8) *Facilia factu* nie znaczy łatwych rzeczy *do dostąpienia* ale *do wykonania*.— *Æquo animo accipit* wcale nie znaczy *oboiętnie przyymuie* ale *przyymuie to za prawdę* czyli *wierzy temu* przez miłość własną.— *Supra ea etc*: tu musi bydź wielka pomyłka druku złączona z większą w tłumaczeniu pomyłką, bo tu bardziey ieszcze sens zawikłany, *profalsis* wytłumaczono przez *nieprawy*, który to wyraz nie wiedzieć do czego się odnosi, chyba do hołdu oddzielonego tylą wyrazami i nawet niewspomnionego w autorze.—

(9) *Sed ego adolescentulus initio etc*: *Lecz ia wiek młodzienczy na usługach Rzeczypospolitéy spędziłem*, tu opuczszony iest wyraz *initio* znaczący *zrazu*, *w początkach*, zapewne dla tego że po nim iużby nie można powiedzieć *spędziłem*, gdy wyraźnie iest właciwie *zrazu rzuciłem się z zapałem do posług publicznych*.—

(10) *Nam pro pudore etc*: *Bo zamiast wstydu, wstrzemięźliwości i cnoty wylęgły się bezczelność, rozrzutność i łakomstwo.* Wyraz *abstinentia* znaczy tu wstrzymanie się od nieprawych zysków przeciwne niecnemu *marnotrawstwu* wydanemu przez *largitio* i takowy przymiot raczéy *pomiarkowaniem* nazwaćby można, a nie wstrzemięźliwością stosuiącą się iedynie do własnego sposo-

gdy znowu wspomniemy o znamienitéy dzielności i chwale wielkich ludzi, każdy co samemu sobie łatwém do wykonania bydź rozumié, to za prawdę przyymuie, a co tylko wyższego, iak gdyby nasz wymysł za istny fałsz uważa. Co do mnie, zaraz w pierwszéy młodości podobnie iak drudzy rzuciłem się z zapałem do spraw publicznych, i w tym zawodzie wiele przeciwności doznałem.— Bo zamiast wstydu, umiarkowania, nieskazitelności, bezczelność, marnotrawstwo, chciwość u nas się zagęściły.

Czego chociaż dusza moia nie cierpiała, nie nawykła do złych narowów, iednak wsrzód takiego zepsucia dał się uplątać słaby wiek nieprawemi zabiegami skażony. A tak chociaż nie byłem złym i zepsutym iak drudzy, równie iednak z nimi własnego żądny wywyższenia, przez

bu życia i obyczaiów, bez żadnego względu na nieprawe zyski.— *Vigebant* nie znaczy *wylęgły się*, ale *miały górę*, *miały przewagę*, w reszcie *zagęściły się* bo inaczéy przewagiby mieć nie mogły.—

(11) *Quæ tametsi animus aspernabatur, czem chociaż pogardził umysł.* Nie można brać w żaden sposób umysłu za siedlisko namiętności, iako też słowa *aspernari* za prostą pogardę, która często zimnéy oboiętności iest skutkiem, a słowo *aspernari* znaczy pogardę ze wstrętem i oburzeniem złączoną.— *Insuetus malarom artium nienawykły do podłego rzemiosła* lepiéy iuż do *niecnot*.—

(12) *Imbecilla ætas ambitione corrupta tenebatur inter tanta vitia. Wiek młodociany skażony żądzą dostoieństw utrzymywał się w pośrzodku tylu występków i zepsucia.*— Wyraz *tenebatur* znaczy *zostawał uwikłany*, *uplątany*, *skrępowany* a nie *utrzymywał się*. — *Tylu występków* nie masz w texcie.— *Żądza dostoieństw* może się lepiéy wyraża przez *próżną ambicyą* albo *chęć znaczenia* która iednak nie zawsze na złe wychodzić i na złe tłumaczyć się może, iakoby dla drugich była szkodliwą i zgubną.

(13) *Ac me, cum ab reliquorum etc. A nawet chociażem unikał uczestnictwa zepsutych, władały mną iak innymi, silna chęć znaczenia, zazdrość i sława.*— *Ac* nie znaczy *a nawet*, nie iest tu także mowa *o uczestnictwie zepsutych* tak niewłaściwie i niestosownie wziętém za obcowanie, bo w rzeczy saméy autor obcował czyli miał uczęstnictwo z ludźmi zepsutemi,

sentirem, nihilo minus honoris cupido, eadem quae ceteros, fama atque invidia vexabat. (14)

Caput IV.

Igitur (1) ubi animus ex multis miseriis atque periculis requievit, et mihi reliquam ætatem a republica procul habendam decrevi; non fuit (2) consilium secordia atque desidia bonum otium (3) conterere: neque vero agrum colendo, aut venando servilibus (4) officiis intentum, ætatem agere; sed a quo incepto studio me ambitio mala detinuerat,

toż samo naraziłem się podobnież iak i on na niesławę i zawiść.

Rozdział IV

Skorom więc po tylu niebezpieczeństwach i uciskach odetchnał i postanowił sobie nadal zupełnie się uchylić od spraw publicznych, nie iest moią myślą czas wolny w próżniactwie i gnuśności marnować, ani też oddadź się tak podłym zatrudnieniom iak uprawa roli lub polowanie; lecz od którego mnie zamiaru zgubna chęć wywyższenia się odwiodła, do tegoż wróciwszy, przedsiębiorę dzieie ludu rzymskiego częściami, co tylko w nich zdaie się godnego pamięci, opisać, zwłaszcza gdym tak wolny od nadziei, boiaźni i wszelkich stronnictw w RPlitéy. Zatém o sprzysiężeniu się Katyliny iak naywierniey w krótkości opowiem, bo ten zamach rozu-

czego nie mógł uniknać, ale w tém się tylko usprawiedliwia, że nie był tak złym i zepsutym iak oni. —

(14) *Eadem honoris cupido fama atque invidia vexabat.* Tu podług tłumaczenia władała Autorem nie sama tylko silna *chęć znaczeniv*, ale ieszcze *zazdrość i sława* wzięta zapewne za *chęć sławy*, gdy przeciwnie Salustiusz wspomina o *zazdrości i niesławie*, a te ściągnał na siebie przez samę *chęć znaczenia*, do któréy się iedynie przyznaie. *Fama* tłumacząc się na złe z domyślnym wyrazem *mala* znaczy właściwie *niesławę potwarz*, podobnie iak *famosa carmina* nie znaczy *sławne wiersze* ale *paszkwile*. *Vexare* nie znaczy władać, ale *doskwierać*, *dokuczać*, *niepokoić*, *gnębić*.

(1) *Igitur ubi animus requievit ex multis miseriis atque periculis, skoro tedy odetchnął umysł po tylu wytrzymanych przygodach i nieszczęściach*, znowu umysł niedawno tak niestownie użyty, a trzy razy prawie wciąż powtórzyć się maiący w następuiącym rozdziele. Łaciński *animus* w częstém powtarzaniu wcale nie razi, bo ma tak liczne i rozmaite znaczenia, biorąc się, za duszę, za umysł, za serce, za odwagę i zapał, wreszcie za osobę opisuiącą lub opisywana, a nasz umysł, ta władza duszy ledwo kiedy brać się może za charakter, chęć lub zamiar, dla tego nie należy nim tak szafować bez żadnego względu i zastanowienia, zwłaszcza w tłumaczeniu gdzie i różnica znaczeń powinna bydź na uwadze, *Ex multis miseriis atque periculis, po tylu wycierpianych przygodach i nieszczęściach*, nie tylko nie mówi się *wycierpieć przygody* ale wyraz *miseriae* nie znaczy żadnych *przygód*, ani pericula *nieszczęść*; lepiéy iuż tu było zamienić znaczenie.

(2) *Non fuit consilium*, domyślaiąc się *mihi* można brać za *non est consilium*, bo chociaż właściwie tu należałoby tłumaczyć przez czas przeszły *nie było moią myślą*, iednakże gdy ta myśl ieszcze nie odpadła i nawet do skutku się przywodzi, może lepiéy ią wydać przez czas teraźnieyszy, zwłaszcza że czas przeszły w iednakowym stanie rzeczy ciągnąc się coraz daléy, łączy się wreszcie z teraźnieyszym przynaymniéy samą rzeczą i myślą, i nań się nieiako zamienia.

(3) *Bonum otium secordia atque desidia conterere, poświęcony spoczynkowi czas trawić na bezczynności i gnuśném życiu. Bonum otium* nie iest to wcale *czas poświęcony spoczynkowi* ale *czas swobodny, wolny od publicznych i domowych zatrudnień i obowiązków*, którego pracowicie, pożytecznie i nayszlachetniéy użyć można i należy, chociaż nas do tego nie skłania chyba własna tylko wola, ochota lub upodobanie. Jakże można czas mogący się użyć tak dobrze i chwalebnie mieć za poświęcony spoczynkowi czyli próżniactwu, do czego częsty lub długi spoczynek niechybnie prowadzi.

(4) *Servilibus negotiis intentum, niewolniczym rozrywkom oddany*, czy można rolnictwo lub polowanie nazwać rozrywkami niewolniczemi: wszak i u Rzymian chodzenie około roli musiało bydź ciężką praca, albo przynaymniéy zatrudnieniem przyiemném; a polowanie zwłaszcza dobrowolne, nigdy nie było i nie może bydź uważane za niewolniczą rozrywkę. Tu *Servilia negotia* znaczy zatrudnienia nikczemne błahe, podłe i wcale nieprzyzwoite człowiekowi maiącemu wyższe zamiary.

eodem regressus (5) statui res gestas populi Romani carptim, ut quæque memoria digna videbantur, perscribere: eo magis (6) quod mihi a spe, metu, partibus reipublicae animus liber erat. Igitur de Catilinæ coniuratione, quam verissume potero, paucis absolvam; nam id facinus (7) in primis ego memorabile existimo, sceleris atque periculi novitate. De cuius hominis moribus pauca prius explananda sunt, quam initium narrandi faciam.

Caput V.

Lucius Catilina nobili genere (1) natus fuit; magna vi et animi et corporis, sed ingenio (2) malo pravoque. Huic ab adolescentia (3) bella intestina, caedes, rapinae (4) discordia civilis grata fuere: ibique juventutem suam exercuit. Corpus patiens

miem bydź wielce pamiętnym dla niesłychaney zbrodni, i zuchwałości zamiaru.

Lecz nim do opowiadania przystąpię, o obyczaiach tego człowieka nieco w przód wspomnieć wypada.

Rozdział V.

Lucyusz Katylina ze krwi szlachetney zrodzony, miał wiele w sobie mocy i duszy i ciała, ale grunt serca zły i niepoczciwy. Od lat młodzieńczych polubił sobie woyny domowe, zaboie, grabieże, niezgodę w obywatelstwie, i na tem całą młodość spędził. Wytrwały na głód, bezsenność, zimno, do nieuwierzenia.

(5) *Eodem regressus, wstąpiwszy na drogę pierwszego zawodu*, tak proste i zwięzłe wyrażenie autora zamieniło się w tłumaczeniu na wyszukane i rozwlekłe.

(6) *Eo magis quod mihi a spe metu partibus Reipublicæ animus liber erat, ile że mam umysł wolny od nadziei, boiaźni i różnych stronnictw Rzeczypospolitéy.*— *Eo magis* znaczy *tém bardziéy* albo *zwłaszcza gdy*, a umysł i tu znowu wzięty za siedlisko, chociaż próżne *nadziei, boiaźni*, a co większa *stronnictw* całéy Rzeczypospolitéy.

(7) *Nam id facinus imprimis memorabile existimo sceleris atque periculi novitate.* Zdarzenie to albowiem mianowicie nowością zbrodni i niebezpieczeństwa pamiętnem się stało. — *Facinus* nie znaczy *zdarzenie* ale *zamiar* albo *czyn śmiały*, zbrodnia, spisek; *Albowiem* we środku zdania kłaść się nie powinno. — Wyraz *imprimis* znaczący *wielce, niezmiernie*, znowu w tłumaczeniu opuszczony, a *mianowicie* niepotrzebnie dodany.— *Novitate sceleris nowością zbrodni*, dla zbytniéy słowności powierzchownie i płytko rzecz wzięta, bo u nas *nowość* bardzo mało znaczy, nie raz gardzimy nią w duchu nawet gdy się za nią ubiegamy, a w łacinie *novitas sceleris* znaczy zbrodnią nadzwyczayną; niesłychaną. *Periculum* znaczące właściwie *niebezpieczeństwo* oznacza także niekiedy *śmiałość zamiaru*, odważną probę, puszczanie się na oślep, i podobno tu się w takiéy myśli brać powinno.

(1) *Nobili genere natus, znakomitego pochodzący rodu*, nie bardzo szczęśliwie dobrane wyrażenie, i użyte nie w swoiém mieyscu; przekładnia nadaie mu postać napuszenia i nadętości zapewne przypadkowéy, bo iéy nigdzie więcéy znaleść nie można; lepiéy iuż było prozaicznie uszykować też same wyrazy i tak ie położyć: pochodzący z rodu znakomitego.

(2) *Sed ingenio malo pravoque, był złego i przewrotnego charakteru.* Opuszczone w przekładzie *sed* na którem tu bardzo wiele zależy.— Wyraz *przewrotny* po wyrazie *zły* którego iest dopełnieniem, za słaby i niemaiący pewnego i stałego znaczenia, bo iuż-to maluie samęż złość i niegodziwość o iakiéy tu mowa, iuż znaczy zmienność chytrą i podstępną, o któréy dopiero potem wspomina autor, i nawet w tłumaczenie weszła ona tylko przypadkiem.

(3) *Huic ab adolescentia etc. Od pierwszych lat młodości swoiéy smakował w woynach wewnętrznych, mordach i rosterkach domowych*, lepiéy tłumaczyć *bella intestina* przez *woyny domowe*, niżeli przez *woyny wewnętrzne*, które to wyrażenie już nie iest we zwyczaiu przynaymniéy w naszych czasach, a zwyczay narodowy nawet niedawno zaprowadzony wart przecie iakowego względu ieżeli nie poszanowania, skoro nie iest opacznym.

(4) *Cædes, rapinæ, discordia civilis grata fuere, w mordach, łupieztwach, rosterkach domowych smakował*; lepiey: *smakowały mu zaboie, łupieztwa, niezgoda w obywatelstwie* albo *były Jego upodobaniem.* Tłumacząc *discordia civilis* przez *rosterki domowe* mogłaby się podadź myśl opaczna, a przynaymniéy wątpliwa, bo przez *rosterki domowe* mogą się rozumieć kłótnie i poróżnienia zachodzące między osobami zostaiącemi z sobą w pewnych stosunkach szczególnych, iako to kłótnie między małżeństwem, w gospodarstwie, handlu etc: etc:

(5) inediæ, vigiliæ, algoris, supra (6) quam cuiquam credibile est.

Animus audax (7), subdolus, varius, cuiuslibet (8) rei simulator ac dissimulator, alieni appetens, sui profusus, ardens in cupiditatibus: satis loquentiæ (9). sapientiæ parum. Vastus (10) animus immoderata, incredibilia (11), nimis alta semper cupiebat. Hunc (12) post dominationem Lucii Sullæ lubido maxima invaserat reipublicæ capiundae; neque id quibus modis adsegueretur, dum sibi regnum pararet, quidquam pensi habebat.

Agitabatur (1) magis magisque in dies animus ferox inopia rei familiaris, et conscientia scelerum:

Zuchwały, podstępny, zmienny, w każdéy rzeczy obłudny i skryty, cudzego żądny, w swoiem utratny, w namiętnościach popędliwy, wiele mówności, rozwagi mało. W niczém nieznaiący miary, zachciewał zawsze rzeczy zbyt wielkich, nadzwyczaynych, niepodobnych. Po skończonem panowaniu Lucyusza Sylli, napadła go niezmierna żądza zagarnienia Rzeczypospolitéy, i byle utorować sobie drogę do panowania bez naymnieyszego względu wszelkich się chwytał sposobów.

Dręczyło się co raz bardziey rozsrożałe serce niedostatkiem domowym i zgryzotą sumienia, co

---

(5) *Corpus patiens inediæ ciało iego było wytrwałe na głód*, tu *ciało* cale niepotrzebne, iak w następuiących peryodach umysł kilkakrotnie powtórzony.— W łacinie *corpus* nie tylko nie zawadza, ale owszem pomaga do nadania rozmaitości mowie, nie uymuiąc iéy mocy, u nas zaś lepiey powiedzieć *on był wytrwały* a naylepiey opuścić nawet on był.— Ciało u nas wyraz mniéy szlachetny iak u łacinników w żaden sposób za człowieka brać się niemoże.

(6) *Supra quam cuique credibile est, trudno wierzyć*, nie *trudno* ale *niepodobna uwierzyć* czyli *wyobrazić sobie* albo *nie do uwierzenia.*

(7) *Animus audax, umysł śmiały*. Jakże się słabo tłumaczy przez wyraz *umysł*: gdy w łacinie *animus* bierze się wyraźnie za samegoż Katylinę uważanego pod względem iego *umysłu*, nierównie zatem mocniey i zwięzléy iest w polszczyznie opuszczaiąc *umysł* który nigdy się brać nie może za osobę.

(8) *Cujuslibet rei simulator ac dissimulator, każdey rzeczy inną umiał nadać postać*. Tu zamiast dwóch wielkich rysów w łacinie, ieden tylko, i to niebardzo szczęśliwie w tłumaczeniu wydany, a łatwo było zrozumiawszy dobrze autora na inne wyrażenie prawie dosłowne natrafić.

(9) *Satis loquentiæ, sapientiæ parum, więcéy był gadatliwym, niż mądrym i rozsądnym.* — Tu prawdziwie wzorowa, i bez naymnieyszego wymuszenia zwięzłość autora nie tylko w tłumaczeniu zniknęła, ale ieszcze *loquentia mówność*, przyiemny dar łatwego mówienia, czczą i nudną gadatliwością nazwana, i cała myśl przekręcona, przez wtrącenie tak niepotrzebnego przysłówka *więcéy* i spoynika *niż*.— Dosyć było napisać, *mówności wcale, rozsądku mało*, a każdyby łatwo zrozumiał o kim tu mowa.

(10) *Vastus, wszystko pochłonąć pragnący*. Wyraz *Vastus* łatwy do poięcia, trudny do wydania w polszczyznie, znaczy właściwie, *nie maiący granic i miary*, a iak niektórzy przenośnie tłumaczą *niczém nie nasycony*.

(11) *Immoderata incredibilia nimis alta semper cupiebat (Umysł) zawsze się o rzeczy nadzwyczayne. wielkie i niedościgłe kusił*. Tu nie *immoderata* ale *incredibilia* rzeczy niepodobne do wiary nazwać się mogą nadzwyczaynémi, bo im nikt nie wierzy. *Nimis alta* nie znaczy rzeczy *niedościgłych* czyli zbyt głębokich, bo tu niewypada tłumaczowi w głąb zachodzic, gdy przeciwnie autor maluie Katylinę sięgaiącego zbyt wysoko, i dla tego *nimis alta* znaczy rzeczy *zbyt wysokie* czyli *niepodobne.*

(12) *Hunc post dominationem Sullae etc On drugi po samowładztwie Sylli zapragnął opanowania Rzeczypospolitéy*. Zapewne nie *on drugi* zapragnął opanować władzę naywyższą w Rzymie, o czém niema i wzmianki w texcie, *On drugi* chyba iawnie się z tém ogłosił, ale Cezar i inni mieli podobne chęci i zamiary i tylko czekali pogodnieyszéy pory do wyiawienia się i rozpoczęcia swych działań.

(1) *Agitabatur animus ferox conscientia scelerum wewnętrzne o zbrodni przeświadczenie coraz bardziey niespokoynym czyniło burzliwy z przyrodzenia umysł*. Zdaie się że wyraz *animus* brać się tu powinien za *serce* iako siedlisko namiętności i wszelkich udręczeń; *Conscientia sælerum wewnętrzne o zbrodni przeświadczenie* lepieyby można wyrazić przez poczuwanie się *do zbrodni*, albo *zgryzotę sumienia*, a wyraz *agitari* ściągaiący się do serca i sumienia znaczy zapewne

quae utraque his rtibus auxerat, quas supra memoravi. Jncitabant (2) praeterea corrupti civitatis mores, quos pessima ac diversa inter se mala, luxuria atque avaritia vexabant.

Res ipsa hortari videtur, quoniam de moribus civitatis tempus admonuit, supra repetere, (3) ac paucis instituta (4) maiorum domi militiaeque, quomodo Rempublicam (5) habuerint, quantamque reliquerint: ut paullatim immutata, ex pulcherrima pessima ac flagitiosissima facta sit disserere. (6)

oboie wzmogło się w nim z czasem przez taki sposób życia o iakim wyżéy wspomniałem.—Podżegały prócz tego zepsute ziomków obyczaie, które rozpusta i chciwość, tak zgubne a różne od siebie choroby coraz to bardziey trapiły.

Z rzeczy saméy wypada wspomniawszy tu o naszych obyczaiach, wyżéy zasiągnąć i w krótkości opisać co się działo za naszych przodków, iak oni Rzecząpospolitą zarządzali w pokoiu i woynie, iak potężną ią zostawili i iak potém stopniami zmieniona z naypiękniéyszego i kwitnącego stanu zeszła na ostatnie zepsucie i hańbę.

TEODOZY SIEROCIŃSKI

dręczyć się, iak tego mamy nie ieden przykład u Wirgiliusza.

(2) *Incitabant praeterea corrupti civitatis mores etc:* *Podniecała przytém namiętności zepsuta w mieście moralność, która się łupem stała sprośnych a różnych od siebie wad, rospusty i łakomstwa.* Tu nie o namiętnościach mowa, ale o samym Katylinie, którego do spełnienia zbrodniczych zamiarów pobudzały zepsute ziomków obyczaie, co się nie naylepiey wyraża przez *zepsutą w mieście moralność* która w stanie zepsucia przestaie nawet bydź moralnością i raczéy niemoralnością nazwać się może. *Luxuria et avaritia* nie są to *wady* iak ie tłumacz oznaczył, ale *choroby*, *zarazy*, *klęski*, wreszcie *występki* niszczące do szczętu zepsute już w Rzymie obyczaie. Słowo czynne *vexabant* nie potrzebnie w tłumaczeniu zamienia się na bierne i nie naytrafniey wydane w tém wyrażeniu: *zepsuta moralność stała się łupem wad,* bo to słowo bierze swoie znaczenie od wyrazu *mala* do którego należy.— Dla tego tłumacząc *pessima mala* nie przez *sprośne wady* ale przez *zgubne choroby*, naylepiey daie się użyć wyraz właściwy: trapiły, albo przenośny doniszczały, psuły do ostatka, do szczętu.

(3) *Supra repetere* cofnąć się wstecz upłynionych wieków, dosyć było tych dwóch wyrazów niewyszukanych i słownie rzecz tłumaczących *wyżéy zasiągnąć.*

(4) *Instituta maiorum domi militiaeque, ustawy cywilne i woienne* zamiast woyskowe.— Nie o cywilnych tu ustawach mowa ale o urządzeniach wewnętrznych, albo raczey zaprowadzeniach mieyscowych.— Wyraz *instituta* znaczy tu zwyczaie które były u Rzymian zasadą ustaw i obyczaiów, co można było w myśl autora nayprościey wyrazić *iak też bywało za naszych przodków, co też się działo.*

(5) *Quo modo rempublicam habuerint, w iakim stanie była Rzeczpospolita.*— *Habere Rempublicam* znaczy *zarządzać Rzecząpospolitą*, wypada zatem wzmiankowane wyrażenie wydadź albo słownie, iak Rzecząpospolitą zarządzali, albo też *iak się rządzili przodkowie nasi.*

(6) *Paucis disserere* krótką rzucić wiadomość; zamiast tak niezwyczaynego wyrażenia lepiéy *krótko opisać.*

HISTORYA.

Zbiór Pamiętników Historycznych o dawnéy Polszcze z rękopismów, tudzież dzieł w różnych ięzykach o Polszcze wydanych, oraz z listami oryginalnemi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym, przez J. U. *Niemcewicza.*— Tom I. w Warszawie, drukiem N. Glücksberga. 1822. r. str. 487.

Od dawna, bo od końca panowania Augusta III. i Stanisława Augusta, nie wyszedł żaden w Polszcze zbiór historyczny. Zbiory nawet historyków polskich przez Miclera, i Bohomolca wydane, stały się zbyt rzadkimi (*); a lubo Literatura polska z wielu względów poszła w górę, ta gałąź zbiorów historycznych, i pamiętników, można powiedzieć całkiem zaniedbaną została.

(*) Wawrzyniec *Micler* de Kolof, lekarz, wydał nayobszernieyszy zbiór historyków polskich w Warszawie 1761 w V tomach.
Franciszek *Bohomolec* wydał w R. 1764. do 68. w IV. tomach kronikę *Bielskiego. Kromera Gwagnina, i Stryykowskiego* z przydatkiem historyi państwa rossyyskiego.

Ten iest przecie iedyny srzodek, którym naród nasz mógłby kiedyś wydać podobnych historyków. iakiemi Anglia i Niemcy się szczycą.— Jleż to kosztu, mozołu, ile czasu, pracy i badań poświęcić trzeba, nim przyydzie wyśiedzić pierwotne, a częstokroć skryte czynów ludzkich przyczyny, w ufności listów przyiacielskich powierzane, w taiemnych pamiętnikach i pismach ulotnych ukryte, które w iedno zebrać, z krytyką rozebrać, i z bezstronnością wprzód ocenić trzeba, niżeli porządnie uszykować, z powagą i dokładnością rozwinąć, i wystawić okazały obraz dzieiów narodowych.— Literatura francuzka mniey od innych zalecona sławnymi dzieiopisami, nader obfita w ten rodzay pamiętników, nad wszystkie inne celuie, i takie szczegóły nam dochowała, że każdego z bohatyrów i znakomitych mężów Francyi, lepiey znamy, a niżeli własnych.— Nie byli przecie Polacy tyle niedbali, lub obojętni na sławę narodową, aby nie zbierali pamiętników, nie zapisywali ważnieyszych zdarzeń; lecz czy skromność, czyli względy iakowe, aby nie obrazić współczesnych, a czasem nawet potomnych, stawały na przezskodzie, że ie na swiat nie wydawano.— Mamy tego dowód w pamiętnikach *Orzelskiego* (częściami w dziele o którem mowa umieszczonych) które surowo sądząc i skarząc błędy współczesnych, żywo maluiąc niewstydy dworu Zygmunta Augusta, dotąd nie zostały drukiem ogłoszone.— Wieleż to może pism podobnych uszło pamięci których nawet tytuły nie są znaiome potomności.— Stanisław August gotuiąc historyą narodową, którą polecił pisać Adamowi *Naruszewiczowi*, kazał zbierać troskliwie i przepisywać wszelkiego rodzaiu pisma pamiętniki, listy, czynności dyplomatyczne, gdziekolwiek one czy w prywatnych domach, czy w publicznych składach kraiowych, lub obcych się znaydowały.— Przeszedł ten zbiór szacowny do biblioteki puławskiey, gdzie troskliwie nie tylko zachowanym, lecz co raz iest pomnażanym; niegodzi się wątpić, aby z czasem nie był udzielony powszechności, przynaymniey w ważnieyszych częściach.

Tym czasem pełen lat i zasługi mąż, prowadzony nie spracowaną, i niczem nie zrażaiącą się gorliwością, podiał się tego olbrzymiego, i co do pracy i co do kosztu przedsięwzięcia, wydawania pamiętników historycznych dawney Polski.— Dzieła takie i co do ogromu pracy, i co do wydatku, zwykle bywa przez towarzystwa w tym celu zebrane wydawaniem: a w krajach nawet, gdzie i drukarnie są pospolitsze, i czytelników więcey, nie zbyt pomyślnie się udaią.— Mamy tego dowód na zbiorze pamiętników Francyi które zaczęły wychodzić w 1788 do 91, i nie doszły iak do panawania Henryka IV. odnowione przedsięwzięcie w 1806 ustało, po wydaniu pięciu tomów (**). Nie podobna zatém dość ocenić zasługi, a słusznie dziwić się wypada autorowi który z taką odwagą przedsięwziął, z taką łatwością wykonywa tak pożyteczny zamysł, i gdyby tylko przestał na pierwszych zapowiedzianych trzech Tomach, iużby niezaprzeczone zyskał prawo do wdzięczności współziomków, i potomności. Z jakąż chlubą czytamy te zabytki chwały narodowey, począwszy od Piastów i Bolesława chrobrego, te nadania Krzyżakom, ten hołd Hospodara Multańskiego Kaźmierzowi Wmu złożony, te kontrakty, listy i ugody, późnieyszy akt unii Litwy z koroną odzyskanych ziem pruskich! Cóż mówić o wiernym owym obrazie intryg i zabiegów za życia i po smierci Zygmunta Augusta, swoich, i zagranicznych! iak malować tę zręczność Komendoniego, tę opieszałość Austryaków, przebiegi Francuzów, w staraniu się o koronę. Jeżeli wielu zaymuie Barbara Radziwiłówna w romansie niedawno wydanym, a nie równie więcey na scenie, gdy iey czułość i przywiązanie do męża, tyle serc roztkliwia, iakżebyśmy mogli oboiętnie czytać te karty, w których się Zygmunt August iey bratu powierza, z całą czułością i uniesieniem kochanka i męża, iak wystawia oboiętność, niechęć i przebie-

(**) Collection universelle des memoires particuliers relatifs à l' Histoire de France. Paris 1785. 1791. 67 voll. in8vo. Pięć tomów tylko wyszły 1806 r. zawieraiące dzieła Brantoma i kronikę 70 letnią.

gi Bony. Z jakiém uczuciem nie rzucimy okiem na ten podpis potomka Jagiełłów i tylu królów, obranego Króla Węgierskiego Jana, gdy się podpisuie do Radziwiłła *Sierotą*. Lecz nie podobna oddać tych uczuć, iakie czytanie tych pamiętników w każdym wzbudzi Polaku— każdy rozbiór dzieła, byłby zimnym i niedostatecznym. Jakaż by była niepowetowana strata, gdyby to przedsięwzięcie nie poparte przez współziomków ustać miało? w téy właśnie chwili, gdy w Wilnie z korzyścią i chlubą zaymuią się na nowo drukowaniem dawnych i nowszych znakomitych pisarzów polskich, w téy chwili gdy tyle pism peryodycznych dowodzi powszechnego upodobania, i postępku w literaturze oyczystey. Jeżeli *Dogiel*, *Micler* i inni niedoznawali dosyć możnego wsparcia w chwalebnem przedsięwzięciu, czyżby i nasz wiek, w którym się chlubimy przywiązaniem do nauk, do pamiątek narodowych, miał bydź oboiętnieyszym od naszych dziadów, i oyców?

Żeby iednak autor mógł doyśdź do zamierzonego celu, dwóch rzeczy koniecznie potrzeba: i znacznéy liczby prenumeratorów, którzyby podzielili znakomite koszta wydania, i takich, którzyby chętnie udzielali materyałów do podsycenia tego zbioru, bądź ze składów starożytnych domów, bądź z własnych zbiorów dotąd bez użytecznie spoczywaiących. Czytamy że iuż niektórzy, iak Karól *Mniszek*, Konstanty *Zamoyski* Jan *Męciński*, przyczynili się do tego szacownego zbioru; nie wątpimy iż liczba ich się pomnoży, skoro do wiadomości wielu obywateli w ustroniu wieyskiém mieszkaiących doydzie. Nie trzymał się autor porządku chronologicznego, gdyż w miarę przybywaiących materyałów, musiałby go zmieniać: umieszcza gdzie są potrzebne, skromne i krótkie przypiski i obiaśnienia; wybór pamiętników przynosi zaletę autorowi, druk, papiér, wykonanie, drukarzowi. Żądać tylko pozostaie większéy pilności i poprawności, gdyż czasem dwuznaczne wyrazy całkiem mogą zmienić znaczenie, lub w błąd czytelnika wprowadzić; i tak na str, 143, gdzie mowa iest o zjeździe obywateli Wielkopolskich do miasteczka Koła, ten wyraz wydrukowany przez małe K. rodzi oboiętność i zmienia znaczenie. Podobnież na str. 288 *Sędziwoia Czarnkowskiego Referendarza koronnego*, przerobiono na *Sędziwego* Karnkowskiego, który nie był pod ten czas, ani sędziwym, ani Referendarzem, lecz Biskupem Kuiawskim. Spodziewać się należy, iż przy takiém wydaniu poprawność, i pisownia, będą nie rozdzielnie towarzyszyć innym zaletom; sprostowanie mylek na końcu tomu umieścićby należało.

TOWARZYSTWA

O Angielskiém towarzystwie Missyonarzów i niektórych towarzystwach bibliynych.

Podług rapportu komitetu, miało biskupie towarzystwo Missyonarzów w Anglii w roku 1820 30,000 ft. sterlingów dochodu, a w nadziei ciągłego zasiłku, wydało 31000 ft. str. Wzachodniey Afryce znaydowało się pięć missyonarskich instytutów, ieden na środziemném morzu, ieden w Persyi, dwanaście w obwodzie Kalkutty, ieden w obwodzie Bombay, cztéry na wyspie Ceylan, dwa w nowéy Zelandyi, dwa w Zachodnich Jndyach, a ieden w pólnocney Ameryce między górami *Rocky* i cichem morzem północném; zaś w obwodzie Madras, łącznie z Tranquebar, osadzono dziewięciu angielskich ewanielickich pastorów.

Missyonarz *Schuavre* w Tranquebar użala się że zastarzała różność Kast trwa ciągle pomiędzy ochrzczonymi nawet kraiowcami, a Kasta *Sandra* obchodzi się zawsze ieszcze z pogardą z Kastą *Parias*, i za nieczystą ią uważa.

Towarzystwo bibliyne w Abo miało z końcem Czerwca r. 1821. 3000 biblii w 4ce i 10,000 Testamentow gotowych; nowe wydanie Biblii w 8ce w 7500 exemplarzach było bliskie ukończenia, a do wydania stereotypem nowego testamentu w języku finlandzkim, wszystkie blachy były iuż przysposobione.

Towarzystwo bibliyne w Stokholmie łącznie z swoiemi pomocnemi towarzystwami, rozdzieliło w tymże samym czasie przeszło 100,000 Bibliy i Testamentów. Towarzystwo to posiada w Stok-

holmie własną i obszerną drukarnię, która iedynie w iego zamiarze iest czynną. Arcybiskup *Rosestein* opowiadał Dr. Pinkerton, iż mimo powszechnego braku szkółek, w dwóch parafiach, obeymuiących 3700 dusz ludności, iednego znalazł tylko człowieka który czytać nie umiał. To ukształcenie włościan stąd wywodził, że częścią nauczyciele szkolni podróżuią w kraiu w celu naukowym, częścią zaś w rodzinach włościańskich same matki ćwiczą swoie dzieci w czytaniu.

Towarzystwo biblijne w Kopenhadze z swoiemi 46 pomocnemi towarzystwami, rozdzieliło od czasu swoiego zawiązania się w roku 1814. do Lipca 1821. 20,000 exemplarzy biblij i Testamentów. W domie poprawy i więzieniu w Kopenhadze znaydowało się przeszło 350 zbrodniarzów, po naywiększey części na dozgonne więzienie skazanych, którzy trudnili się kręceniem powrozów, przędzeniem i tkaniem grubéy i szerokiey materyi. Całą tą ustanowę uważać można za rękodzielnię dosyć dobrze urządzoną, a w ręku wielu chorych, równie iak w izbach do wspólnéy pracy przeznaczonych, widział Dr. Pinkerton księgi słowa bożego.

KRONIKA LITERATURY NARODOWEY.

I. NOWE DZIEŁA.

a) z *druku wyszłe*:

39. Abgar Król Edessy, Tragedyia oryginalna. Wierszem w 5. aktach, Przez Ludwika *Przesmyckiego*. W Warszawie, nakładem i druk. N. Glücksberga. 1822. w 8ce str. 48.

40. Leśniczy w Kozienickiey puszczy. Opera w iednym akcie originalnie napisana, (przez Józ. Hr. *Krasińskiego*) z muzyką P. Karola *Kurpińskiego*. Na Scenie Narodowéy w Warszawie, dnia 28 Października 1821. pierwszy raz wystawiona. W Warszawie nakładem i druk. Zawadzkiego i Węckiego. 1822. w 8ce. str. 56.

II. WIADOMOŚCI O UCZONYCH.

20. Dnia 9. Lutego b. r. umarł w 67 roku życia w Krakowie Michał *Dymidowicz*, za Stanisława Augusta Professor Matematyki i Logiki w szkołach Nowodworskich, następuie Professor Fizyki w Winnicy, za Austryaków Kwiescent, potem (r. 1810, 1811) Professor Matematyki elem. mechaniki i hydrauliki w Uniw. Krak. niemniey Wizytator szkół na prowincyi, przy schyłku zaś życia Kassyer Szkoły główney. Nekrolog iego przez X. Win: *Łancuckiego* napisany, znayduie się w 10. Num. b. r. Pszczółki Krakowskiey.

21. Radca Stanu Baz. *Anastazewicz* trudni się w Petersburgu wydaniem po rossyysku Atlasu historycznego Jana *Potockiego*; oryginał francuzki stał się iuż rzadkim.

22. Marek Antoni *Pawłowicz*, Członek Tow. Mineralogicznego w Jenie, Werneriańskiego w Dreznie, natury badaczów w Lipsku — dawniej nauczyciel w Gymnazyum Witebskiem, następnie po odbytey trzech letniey podróży w Niemczech i we Francyi, Nauczyciel Mineralogii w Lyceum Warszawskiem, i Konserwator Gabinetu Miner. Król. Uniwersytetu, otrzymał dnia 13. b. m. po odbytéy publicznie dyspucie (obacz wyżéy str. 66.) patent na Doktora Filozofii.

23. *Fursi Laisné* w Paryżu pracuie teraz nad dziełem maiącém obeymować obraz wszystkich dyalektów słowiańskich.

III. RZECZY POLSKIE W PISMACH ZAGRANICZNYCH.

7. Austryacki woyskowy dziennik *Oesterreichische militarische Zeitschrift*, *) zawiera w 12 Nrze z r. 1821, w chronologicznym spisie wynalazków woyskowych następuiące dwie wiadomości: 1) R. 1650 wynaleziony został w Warszawie klin (*Richtschraube*) do, kierowania dział.— 2.) Strzelców konnych zaprowadził w woyskach europeyskich naypierwéy August III. Król polski.

8. *Eugeni* Arcybiskup Kiiowski i *Halicki* (mianowany na tę godność dnia 5. Lut. b. r.) wydał dawniey Słownik duchownych pisarzów rossyyskich *); słownik ten był drukowany kosztem Hrabiego *Romanzowa* pod dozorem Baz. *Anastazewicza*— znayduie się w nim bardzo wiele wiadomości o pisarzach polskich.— Tenże sam uczony wygotował iuż do druku podobny słownik autorów świeckich; między innymi iest w nim także Jan *Potocki*.— Niemniéy kończy on ważną dla dzieiów Litwy Historyą Xięstwa Pskowskiego.

*) Словарь исторический о бывшихъ въ Россіи писателяхъ духовнаго чина. — 2 Części. w Petersburgu. w 8ce razem str. 710. 1818.